

Sygn. VPa 54/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SSO Mariola Mastalercz

SSO Agnieszka Leżańska

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko Z. R.

o wynagrodzenie za nadgodziny, diety

na skutek apelacji powoda D. K. i pozwanego Z. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 kwietnia 2016r. sygn. IV P 3/14

I. z apelacji pozwanego:

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a) w punkcie „1” (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego Z. R. na rzecz powoda D. K. tytułem diet kwotę 12. 673,00 (dwanaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy) złote z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 552,00 (pięćset pięćdziesiąt dwa) złote od dnia 30 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 460,00 (czterysta sześćdziesiąt) złotych od dnia 30 maja 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 506,00 (pięćset sześć) złotych od dnia 30 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 207,00 (dwieście siedem) złotych od dnia 30 lipca 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 529,00 (pięćset dwadzieścia dziewięć) złotych od dnia 30 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 552,00 (pięćset pięćdziesiąt dwa) złotych od dnia 30 września 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 164,00 (sto sześćdziesiąt cztery) złote od dnia 30 października 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 621,00 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych od dnia 30 listopada 2010 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 506,00 (pięćset sześć) złotych od dnia 30 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 460,00 (czterysta sześćdziesiąt) złotych od dnia 30 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 368,00 (trzysta sześćdziesiąt osiem) złotych od dnia 28 lutego 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 322,00 (trzysta dwadzieścia dwa) złote od dnia 30 marca 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 506,00 (pięćset sześć) złotych od dnia 30 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 276,00 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych od dnia 30 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 529,00 (pięćset dwadzieścia dziewięć) złotych od dnia 30 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 575,00 (pięćset siedemdziesiąt pięć) złotych od dnia 30 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 322,00 (trzysta dwadzieścia dwa) złote od dnia 30 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 414,00 (czterysta czternaście) złotych od dnia 30 października 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 414,00 (czterysta czternaście) złotych od dnia 30 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 276,00 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych od dnia 30 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 322,00 (trzysta dwadzieścia dwa) złote od dnia 30 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 207,00 (dwieście siedem) złotych od dnia 28 lutego 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 253,00 (dwieście pięćdziesiąt trzy) złote od dnia 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 391,00 (trzysta dziewięćdziesiąt jeden) złotych od dnia 30 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 322,00 (trzysta dwadzieścia dwa) złotych od dnia 30 maja 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 345,00 (trzysta czterdzieści pięć) złotych od dnia 30 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 345,00 (trzysta czterdzieści pięć) złotych od dnia 30 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 437,00 (czterysta trzydzieści siedem) złotych od dnia 30 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 437,00 (czterysta trzydzieści siedem) złotych od dnia 30 września 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 161,00 (sto sześćdziesiąt jeden) złotych od dnia 30 października 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 276,00 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych od dnia 30 listopada 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 345,00 (trzysta czterdzieści pięć) złotych od dnia 30 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 253,00 (dwieście pięćdziesiąt trzy) złote od dnia 30 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie „3” (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda

D. K. na rzecz pozwanego Z. R. kwotę

1.332,00 (jeden tysiąc trzysta trzydzieści dwa) złote tytułem zwrotu

części kosztów zastępstwa procesowego,

c) w punkcie „4” (czwartym) w ten sposób, że obniża określoną w

nim kwotę do kwoty 1.669,50 (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt

dziewięć złotych 50/100),

2. oddala apelację pozwanego w pozostałej części,

II. oddala apelację powoda,

III. zasądza od powoda D. K. na rzecz pozwanego Z. R. kwotę 696,00 (sześćset dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 54/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 stycznia 2014 roku powód D. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. R. – prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) w K. kwoty 47.498,05 PLN z ustawowymi odsetkami tytułem:

wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w łącznej wysokości 25.240,45 PLN

dotąd z pracą w porze nocnej w łącznej wysokości 2.472,80 PLN

diet za odbyte podróże służbowe w łącznej wysokości 15.410,00 PLN.

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 marca 2014 roku pozwany Z. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) w K. nie uznał roszczeń powoda i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, iż powód otrzymał należne mu wynagrodzenie dodatkowe za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w godzinach nocnych oraz diety z tytułu podróży służbowej zgodnie z obowiązującym w przedsiębiorstwie pozwanego Regulaminem Wynagradzania.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 roku, sygn. akt IV P 3/14 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego Z. R. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) w K. na rzecz powoda D. K. kwotę 24.000,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami na okres od dnia 9 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2 sentencji wyroku), zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (punkt 3 wyroku), nakazał pobrać od pozwanego Z. R. prowadzącego działalność

gospodarczą pod nazwą Firma (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.339,70 zł (trzy tysiące trzysta trzydzieści dziewięć złotych 70/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania od uwzględnionej części powództwa (punkt 4 sentencji wyrok) oraz zwolnił powoda D. K. od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wydatków poniesionych tymczasowo w toku postępowania od oddalonej części powództwa (punkt 5 sentencji wyroku).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważenia prawne:

Pozwany Z. R. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) w K. .

Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa pozwanego jest świadczenie usług transportowych w zakresie transportu krajowego samochodami ciężarowymi.

Przedsiębiorstwo pozwanego świadczyło usługi na rzecz firmy (...) realizując przewozy z centrum dystrybucyjnego Magazyn (...) w W. do marketów tej firmy.

Usługi te pozwany świadczył jako podwykonawca dla firmy (...) w K., będącej władnością jego małżonki M. R..

Powód D. K. został zatrudniony przez pozwanego Z. R. od dnia 12 sierpnia 2008 roku jako kierowca samochodu ciężarowego w transporcie krajowym.

Strony ustaliły, iż wynagrodzenie dla powoda będzie obliczane na podstawie tzw. kilometrówki czyli według stawki za przejechane kilometry.

Rozmawiając o wynagrodzeniach i świadczeniach przysługujących kierowcom, powód informował K. K. o rozliczaniu go według kilometrówki, od niego dowiedział się o prawie do diety.

Powód otrzymywał wezwania telefoniczne od spedytora i przyjeżdżał do Magazynu (...) około godziny 17 – 18, rejestrował się do załadunku i po nadejściu jego kolejki rozpoczynał załadunek 33 palet towarów do naczepy kierowanego ciągnika siodłowego.

Powód załadunek wykonywał samodzielnie. Miał uprawnienia do obsługi wózka widłowego. Załadunek kończył się po 2 – 4 godzinach od przybycia do magazynu. Po zakończeniu załadunku powód wyjeżdżał w trasę.

Pozwany zatrudnił pracownika do obsługi załadunków. Dokonywał on załadunków dla kierowców, którzy nie posiadali uprawnień na wózek widłowy.

W dniach (17 – 18 dni w miesiącu) kiedy pracowali na obiekcie Magazyn (...) – pracownik działu transportu firmy (...) – pracownik firmy zapewniającej ochronę magazynów (...) widzieli oni powoda dokonującego załadunek i wyjeżdżającego w trasę.

Powód najczęściej realizował przewozy z Magazynu (...) w W. do marketów K. w rejonie S. i M.: A., E., G., O., S.. Wykonywał także kursy w rejon P., W., K. i do P.. Powód wykonywał kursy samemu bez zmienników.

W przypadku wyjazdu na trasę na M. około 20.00 powód na miejscu był około godziny 2.00 w nocy przy pierwszym z marketów. Do godziny 5.00 do jego otwarcia miał odpoczynek, po otwarciu wyładowywał towar, ładował palety i ewentualne zwroty, i jechał do kolejnych marketów. Po zakończeniu rozładunków wyjeżdżał w drogę powrotną. Do W. wracał około godziny 15 – 16, rozładowywał palety, zwroty otrzymywał zlecenie na kolejny wyjazd, po czym jechał do domu coś zjeść przebrać się gdzie przebywał 2 – 3 godziny poczym ponownie przyjeżdżał na załadunek.

Powód najczęściej miał wolne od soboty popołudnia – powrót z wyjazdu piątkowego do niedzieli. Dłuższe okresy wolnego były po wykonaniu trasy do P..

Wynagrodzenie powoda było wyliczane w oparciu o liczbę przejechanych kilometrów, w oparciu o zestawienia firmy (...). Ustaloną tak kwotę wypłacano powodowi w części odpowiadającej płacy minimalnej przelewem na konto, a w pozostałej części w gotówce po 10 dniu miesiąca po przyjeździe do P.. Początkowo ustalono stawkę 28 groszy za kilometr, następnie wzrosła ona do 32 groszy a ostatecznie do 35 groszy za kilometr.

Tożsamy system wynagradzania mieli inni kierowcy.

Powód w trakcie wykonywania przewozów używał dwóch zestawów tarcz tachografów. Pierwsze tarczki były opisane i po wykorzystaniu dopuszczalnego czasu jazdy były wymieniane na dodatkowe tarczki nieopisane tzw. czyste. Opisane tarczki poza pozostawionymi w razie kontroli Inspekcji Transportu Drogowego były pozostawiane w siedzibie firmy przy odbiorze wynagrodzenia w gotówce.

Tarczki czyste, tj nie w pełni opisane powód zachowywał.

Powód w kalendarzu odnotowywał wykonane trasy, wskazując na miejscowości do których jechał i przejechane odległości.

Pozwany nie prowadził list obecności powoda i innych zatrudnionych kierowców. Nie ewidencjonował także godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy przez kierowców

Strony w dniu 12 sierpnia 2008 roku sporządziły umowę o pracę na piśmie, w której zawarły następujące warunki zatrudnienia:

- zatrudnienie na okres próbny od 12 sierpnia 2008 roku do dnia 11 września 2008 roku;
- rodzaj umówionej pracy – kierowca samochodu ciężarowego powyżej 7,5 tony;
- miejsce wykonywania pracy – na terenie kraju;
- wynagrodzenie miesięcznie brutto: 1200,00 PLN + dodatki wg regulaminu wynagradzania w (...) Z. R.

W dniu 12 sierpnia 2008 roku sporządzono także umowę o pracę na czas określony od dnia 12 września 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku o tożsamych warunkach zatrudnienia.

W dniu 31 grudnia 2008 roku strony sporządziły umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 31 grudnia 2008 roku, w której zawarły następujące warunki zatrudnienia:

- rodzaj umówionej pracy – kierowca samochodu ciężarowego powyżej 7,5 tony;
- miejsce wykonywania pracy – na terenie kraju;
- wynagrodzenie miesięcznie brutto: 1300,00 PLN + dodatki wg regulaminu wynagradzania w (...) Z. R.

W dniu 31 marca 2001 roku strony rozwiązały stosunek pracy za porozumienie stron.

W dniu 16 maja 2011 roku strony zawarły umowę o pracę na piśmie, w której zawarły następujące warunki zatrudnienia:

- zatrudnienie na czas określony od dnia 16 maja 2011 roku do dnia 15 czerwca 2011 roku;
- rodzaj umówionej pracy – kierowca samochodu ciężarowego powyżej 7,5 tony;
- miejsce wykonywania pracy – na terenie kraju;
- wynagrodzenie miesięcznie brutto: 1420,00 + dodatki wg regulaminu wynagradzania w (...) Z. R..

W dniu 15 czerwca 2011 roku strony sporządziły umowę o pracę na czas nieokreślony.

W dniu 1 stycznia 2012 roku sporządzono aneks do umowy o pracę z dnia 15.06.2011 roku w którym przewidziano wynagrodzenie miesięcznie brutto: 1500,00 + dodatki wg regulaminu wynagradzania w (...) Z. R.

W dniu 31 grudnia 2012 roku strony rozwiązały stosunek pracy na mocy porozumienia stron.

Pozwany Z. R. w prowadzonej przez siebie firmie wprowadził Regulamin Pracy przewidujący dla pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowca równoważny system czasu pracy z jednomiesięcznym okresem rozliczeniowym - § 14.. W regulaminie pracy wskazano, że pracownik potwierdza własnoręcznym podpisem na liście obecności godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy - § 30.

Pozwany Z. R. w prowadzonej przez siebie firmie wprowadził Regulamin Wynagradzania przewidujący w § 2 następujące składniki wynagrodzenia:

- wynagrodzenie zasadnicze;
- premię uznaniową;
- dodatek za pracę wykonywaną w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia;
- dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w niedzielę lub święta,
- dodatek za pracę w porze nocnej.

Pracodawca przewidział możliwość wypłaty ryczałtu za nadgodziny w miejsce dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników wykonujących pracę stale poza zakładem pracy oraz ryczałtu za pracę w godzinach nocnych.

Wysokość ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych przewidziano w 2007 roku w wysokości 350 PLN miesięcznie brutto, ryczałtu za pracę w godzinach nocny w wysokości 70 PLN miesięcznie brutto

W 2010 roku ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych był przewidziany w wysokości 434 PLN miesięcznie, a za pracę w godzinach nocny w wysokości 100 PLN miesięcznie.

W 2011 roku ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych był przewidziany w wysokości 450 PLN miesięcznie, a za pracę w godzinach nocny w wysokości 105 PLN miesięcznie.

W dniach 4, 16, 24, 25 października 2012 roku w firmie pozwanego miała miejsce kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w trakcie której, kontrolujący, w oparciu o dokumentację przedstawioną przez pozwanego stwierdzili m.in. w regulaminie wynagradzania brak warunków wypłacania należności za podróże służbowe. Kontrolujący ustalili także, iż pracodawca nie wypłacał pracownikom zatrudnionym na stanowisku kierowcy diet z tytułu podróży służbowych. Pracodawca oświadczył kontrolującym, iż kierowcy odbywają przewozy wyłącznie na terenie kraju, a w umowach o pracę jako miejsce wykonywania pracy mają wskazany zgodnie ze stanem faktycznym teren całego kraju – w związku z tym nie wypłacano im diety.

Pozwany prowadził zeszyty dotyczące wypłat gotówkowych dla kierowców.

Powód pokwitował w zeszycie dotyczącym jego osoby wypłaty gotówką następujących kwot:

- 950 PLN w dniu 19 stycznia 2010 roku;
- 900 PLN za załadunki w dniu 19 stycznia 2010 roku;
- 2460 PLN w dniu 15 lutego 2010 roku;

- 2060 PLN w dniu 9 marca 2010 roku;
- 2680 PLN w dniu 14 kwietnia 2010 roku;
- 830 PLN i 1200 PLN w dniu 27 maja 2010 roku;
- 2400 PLN w dniu 13 lipca 2010 roku;
- 3100 PLN w dniu 10 sierpnia 2010 roku;
- 5670 PLN w dniu 17 listopada 2010 roku;
- 3065 PLN w dniu 15 grudnia 2010 roku;
- 2800 PLN w dniu 11 stycznia 2011 roku
- 2160 PLN w dniu 18 lutego 2011 roku;
- 1150 PLN w dniu 16 marca 2011 roku;
- 2050 PLN w dniu 16 czerwca 2011 roku;
- 4470 PLN w dniu 12 lipca 2011 roku;
- 4860 PLN w dniu 11 sierpnia 2011 roku;
- 4210 PLN w dniu 17 października 2011 roku;
- 3040 PLN w dniu 18 listopada 2011 roku;
- 2000 PLN w dniu 12 grudnia 2011 roku;
- 2400 PLN w dniu 10 stycznia 2012 roku;
- 1138 PLN w dniu 16 lutego 2012 roku;
- 2392 PLN w dniu 12 marca 2012 roku;
- 2550 PLN w dniu 12 kwietnia 2012 roku;
- 3626 PLN w dniu 11 maja 2012 roku;
- 2951 PLN w dniu 14 czerwca 2012 roku;
- 2290 PLN w dniu 12 lipca 2012 roku;
- 3390 PLN w dniu 10 sierpnia 2012 roku;
- 3421 PLN w dniu 17 września 2012 roku;

Wyплаты kwot 2640 PLN w dniu 18 kwietnia 2011 roku i 2700 PLN zostały pokwitowane w zeszycie powoda przez P. P..

Powodowi wypłacono także gotówką kwoty:

- 200 PLN we wrześniu 2012 roku;
- 28 PLN w dniu 20 października 2012 roku;

- 1605 PLN w dniu 20 listopada 2012 roku;
- 2790 PLN w dniu 19 grudnia 2012 roku;
- 1820 PLN w dniu 10 stycznia 2013 roku;
- 1351 PLN w dniu 15 lutego 2013 roku;
- 2597 PLN w dniu 12 kwietnia 2013 roku.

Wypłatę powyższych kwot powód pokwitował w Rozliczeniu Miesięcznym

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalił na podstawie:

- zeznań świadków: P. K. (1), E. S., K. K., A. G. oraz zeznań powoda, a także dokumentacji w postaci kopii dodatkowych, „czystych” tarcz tachografu, kopii z kalendarza, kopii umów o pracę wraz z aneksem, Regulaminu pracy, Regulaminu wynagradzania i aneksów do niego, protokołu kontroli, kopii zeszytu wpłat i rozliczenia miesięcznego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że powód D. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. R. kwoty 47.498,05 zł z ustawowymi odsetkami tytułem: wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych dodatku z pracą w porze nocnej oraz diet za odbyte podróże służbowe. Pozwany Z. R. nie uznał roszczeń powoda i wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż powód otrzymał należne mu wynagrodzenie dodatkowe za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w godzinach nocnych oraz diety z tytułu podróży służbowej zgodnie z obowiązującym w przedsiębiorstwie pozwanego Regulaminem Wynagradzania.

Sąd Rejonowy zauważył, że argumentacja stron oparta była na przedstawieniu sprzecznych treści stosunku pracy łączącego strony w zakresie kwestii prawa do wynagrodzenia. Pozwany podnosił, iż treść stosunku pracy i sposób ustalenia wysokości wynagrodzenia wynikały z umowy o pracę zawartej między stronami na piśmie oraz z Regulaminu Pracy i Regulaminu Wynagradzania, obowiązujących w jego firmie. Powód zaś podnosił, iż strony ustaliły ustnie, a następnie realizowały w praktyce wyliczanie wynagrodzenia w oparciu o kilometrówkę.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje w ocenie Sądu I instancji na zasadność twierdzeń powoda w tym zakresie.

Wedle Sądu Rejonowego stanowisko powoda znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. G., który także był zatrudniony przez pozwanego, również obsługując Magazyn (...) w W., jeździł na trasach zbliżonych do tras powoda. Świadek tożsamo wskazał na wysokość stawki za kilometr i na ich zmiany w trakcie zatrudnienia.

Sąd I instancji ustalił, że o zatrudnieniu w oparciu o kilometrówkę powód rozmawiał ze świadkiem K. K., podczas spotkań na parkingach. Pośrednie potwierdzenie zeznań powoda Sąd Rejonowy odnalazł w zeznaniach świadka K. L., kadrowej pozwanego, która wskazała, iż zajmowała się prowadzeniem kart pracy na podstawie tarcz tachografu, rozliczaniem tarcz i zestawień K..

W przypadku ustalania wynagrodzenia powoda zgodnie z treścią stosunku pracy, wobec wypłacania mu ryczałtu za nadgodziny i ryczałtu za pracę nocną zbędnym byłoby w ocenie Sądu Rejonowego rozliczanie tarcz i zestawień przedstawianych przez firmę (...) w stosunku do poszczególnych pracowników.

W dalszej kolejności Sądu I instancji wskazał, że analiza twierdzeń pozwanego Z. R. prowadzi do ujawnienia wielu nielogiczności i sprzeczności.

Sąd Rejonowy zauważył, że kierowcy samochodów ciężarowych należą do jednej z grup zawodowych o wysokich poborach. Podniósł, iż z praktyki sądowej wynika, że najczęstszymi rzeczywistymi sposobami ustalania wysokości wynagrodzenia dla kierowców jest:

- tzw. kilometrówka, czyli wynagrodzenie uzależnione jest od ilości przejechanych kilometrów;
- zapłata za kółko – czyli pracownikowi płacone jest za przejechaną trasę;
- procent od frachtu.

Zdaniem Sądu Rejonowego ustalone w jeden z powyższych sposobów wynagrodzenie wypłacane jest z reguły w części przelewem jako wynagrodzenie pracownika (z reguły w wysokości płacy minimalnej) i w pozostałej części jako wypłata diet – najczęściej gotówką. Wiąże się to z prowadzeniem pozornej dokumentacji płacowej i kadrowej.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż zgodnie z przedstawioną przez pozwanego dokumentacją powód otrzymywał wynagrodzenie przelewem w wysokości odpowiadającej płacy minimalnej wraz z ryczałtami wynikającymi z Regulaminu Wynagradzania oraz dostawał gotówką kwoty, które w sposób znaczny przewyższały ewentualnie należne diety za podróż służbową. Przy ustalaniu wynagrodzenia zgodnie z twierdzeniami pozwanego jego miesięczna wysokość byłaby co do zasady zbliżona. W ocenie Sądu Rejonowego zestawienie wypłat przedstawione przez pozwanego wskazuje, iż kwoty te były różne w poszczególnych miesiącach i różnice między poszczególnymi dwoma kolejnymi miesiącami osiągały nawet ponad 2000 PLN – vide wypłata w czerwcu i lipcu 2011 roku. Pozwany tej sprzeczności nie potrafił zdaniem Sądu I instancji wyjaśnić. Sprzeczność ta staje się pozorna jeżeli przyjmie się, że wynagrodzenie powoda uzależnione było od liczby przejechanych kilometrów. Mając na uwadze wykazy przebytych tras zawarte w kalendarzach przedstawionych przez powoda, różnice w wysokości wypłat mają w ocenie Sądu Rejonowego odzwierciedlenie w liczbie kilometrów przejechanych przez powoda w poszczególnych miesiącach.

W dalszej kolejności odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na zgłaszany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew i ponowiony na rozprawie w dniu 13 marca 2014 roku wniosek o dopuszczenie dowodu z tarczki tachografu z pojazdu kierowanego przez powoda. Zgodnie ze złożonym wnioskiem, Sąd I instancji nałożył na pozwanego obowiązek złożenia zgłaszanego dowodu. Po podniesieniu przez powoda twierdzenia, iż posługiwał się dwoma zestawami tarczki – tarczki wypełnionymi, które przekazywał pracodawcy w celu ich zachowania na potrzeby kontroli i tzw. tarczki czystymi – nie wypełnionymi i złożeniu kopii tych dodatkowych tarczki, pozwany wskazał, iż jednak nie posiada dowodu, o którego przeprowadzenie sam wnioskował.

Argumentację pozwanego, iż zniszczył je na początku 2014 roku bowiem obowiązek ich przechowania wygasł z końcem 2013 roku Sąd I instancji odniósł do faktu, iż powód zgłosił niniejsze powództwo w dniu 9 stycznia 2014 roku, pozew został doręczony pozwanemu w dniu 20 lutego 2014 roku. Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 10 marca 2014 roku i na rozprawie w dniu 13 marca 2014 roku na te dokumenty się powoływał. Z twierdzeń pozwanego wynika w ocenie Sądu Rejonowego także to, iż powód w 2013 roku zawezwał go do próby ugodowej, czyli zamiar dochodzenia roszczeń przez powoda był Z. R. znany. W takiej sytuacji Sąd I instancji skonstatował, że niszczenie dokumentów, które mogłyby wykazać bezzasadność roszczeń pracownika staje się niecelowe i nielogiczne. Logiczne zaś staje się zdaniem Sądu Rejonowego w przypadku gdy mogłyby wykazać, iż argumentacja pracodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontynuując swój wywód Sąd Rejonowy podał, że zgodnie z twierdzeniami pracodawcy nie posiada on żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na ustalenie rzeczywistego czasu pracy powoda, ponieważ pozwany wskazał, że nie posiada już listów przewozowych z wykonanych przewozów, nie posiada zestawień K., których uprzednie posiadanie potwierdziła K. L., nie posiada kart drogowych, list obecności, ani żadnego dokumentu z którego wynikałyby godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy przez powoda.

Sąd I instancji podał, że jedynym dokumentem przedstawionym przez pozwanego są miesięczne karty ewidencji pracy powoda. Dokumenty, będąc wydrukiem komputerowym nie zawierają jednak oznaczenia programu, w którym zostały

sporządzone, daty sporządzenia wydruku oraz podpisu zarówno powoda, który potwierdził by zgodność danych jak i jakiegokolwiek pracownika pozwanego, że je sporządził.

Analiza treści powyższych miesięcznych kart ewidencji pracy powoda wskazuje wedle Sądu Rejonowego na ich zgodność jedynie z twierdzeniami pozwanego ze względu na to, że dane w nich zawarte są nielogiczne i zawierają sprzeczności dotyczące czasu pracy powoda z przedłożonymi przez niego „czystymi tarczkami tachografu” obejmującymi tylko część czasu przejazdu, kiedy pozostała część czasu przejazdu była na tarczkach złożonych u pozwanego. Czas pracy powoda wynikający z tych zestawień pozostaje zdaniem Sądu I instancji w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, bowiem biorąc pod uwagę trasy wykonywane przez niego, czas potrzebny na załadunek w Magazynie (...), czas na rozładunek na miejscu oraz czas na powrót nielogicznym jest czas pracy w wysokości 4 godziny w dniu 19 marca 2010 roku, 5 godzin w dniu 20 marca 2010 roku, 4 godziny 1, 9, 17, 30 kwietnia 2010 roku, 3 godziny 12 kwietnia 2010 roku. Sąd Rejonowy zauważył, że tożsame czasy pracy widnieją w zestawieniach dotyczących kolejnych miesięcy. Istotnym jest, iż z zestawień wynika, że miesięczny wymiar czasu pracy powoda generalnie mieścił się w granicach normy miesięcznej, a praca w nadgodzinach związana była z przekroczeniem dobowej normy czasu pracy.

Konfrontując powyższe zapisy z zeznaniami świadków P. K. (2) – pracownika D. (...) Firmy (...) – pracownika ochrony magazynów (...) rejestrujących wjazdy i wyjazdy powoda Sąd Rejonowy ustalił, że czas jego pracy przekraczał nie tylko dobowy, ale także tygodniowy i miesięczny wymiar czasu pracy.

Dlatego też przedmiotowe miesięczne karty ewidencji czasu pracy powoda Sąd I instancji uznał za niewiarygodne, nieodzwierciedlające w rzeczywistości jego czasu pracy i sporządzone, jedynie na potrzeby ewentualnych kontroli lub niniejszego postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe za niewiarygodne należało uznać twierdzenia pozwanego oraz przedłożoną przez niego dokumentację dotyczącą sposobu ustalania czasu pracy powoda i wysokości jego wynagrodzenia. Za niewiarygodne w tej części należało więc uznać także zeznania świadków, pracowników pozwanego: W. M. i A. S..

Sąd I instancji wskazał jednakże, iż część twierdzeń świadków pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami pozwanego, potwierdzając zeznania i twierdzenia powoda. W przeprowadzonym postępowaniu świadkowie przyznali, iż pozwany zatrudnił pracownika do załadunku, jednakże zajmował się on załadunkiem dla tych kierowców, którzy nie mieli uprawnień do obsługi wózków widłowych. Kierowcy, którzy takie uprawnienia mieli ładowali pojazdy sami. W przypadku świadka W. M. wyjazdy i załadunki w W. miały charakter sporadyczny, bowiem jak wskazał świadek w ciągu 5 lat pracy u pozwanego jedynie około 10 razy był w (...) w W., przewozy dla pozwanego realizował z magazynu w B., gdzie sporadycznie bywał powód. Sąd Rejonowy skonstatował zatem, że świadek kontakt z powodem miał okazjonalny i sporadyczny i o ustaleniach między powodem i pozwanym wiedzy faktycznie nie posiadał.

Biorąc pod uwagę powyższe umowy o pracę na piśmie, zawarte między powodem, a pozwanym Sąd Rejonowy stwierdził, że są one sporządzone dla pozorów, a tym samym zgodnie z art. 83 k.c. za bezwzględnie nieważne i nie mające wpływu na treść stosunku pracy powoda. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał za nie mieszczące się w treści stosunku pracy powoda regulacje zawarte w Regulaminie Wynagradzania, gdyż nie były one w rzeczywistości stosowane. W ocenie Sądu I instancji treść stosunku pracy D. K. oparta była na ustnej umowie o pracę między stronami. Przewidywała ona zatrudnienie powoda jako kierowcy w transporcie krajowym z wynagrodzeniem liczoną według kilometrówki. Ustalenie takie nie obejmowało uprawnień pracownika wynikających z norm kodeksu pracy o charakterze norm *ius cogens* - norm powszechnie obowiązujących – do których należy prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, prawo do dodatku za pracę w godzinach nocnych i za pracę w niedzielę i święta.

Kontynuując swój wywód Sąd Rejonowy stwierdził, że ustalenie rzeczywistego czasu pracy powoda jest niemożliwe. Pozwany pracodawca nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda zgodnie z wymogami kodeksu pracy i ustawy o czasie pracy kierowców. Prowadzona ewidencja – miesięczne karty czasu pracy są według Sądu I instancji niewiarygodne, nierzetelne i nie pozwalają na ustalenie czasu pracy D. K.. Brak jest także dokumentacji dającej taką możliwość pozwany z jednej strony prowadził nierzetelną ewidencję czasu pracy powoda, niezasadnie podnosząc, iż

spełnia ona wymogi ustawowe, z drugiej strony wskazywał, że nie posiada dokumentów pozwalających odtworzyć z dużym prawdopodobieństwem ten czas.

Do ustalenia czasu pracy powoda niewystarczające są także zdaniem Sądu I instancji sporządzone przez niego zapisy w kalendarzach. Powód zawarł tam jedynie wykonywane trasy i ich wielkość czyli liczbę przejechanych kilometrów. Taki zapis ma sens przy rozliczaniu z kilometrówki, pozwala zweryfikować kwoty wypłacone przez pracodawcę. Nie pozwala zaś ustalić czasu pracy. Nie uwzględnia bowiem w ocenie Sądu Rejonowego czasów załadunku rozładunku, czasów przejazdu. Sąd I instancji zajął stanowisko, że czas ten mógł być różny nawet na tej samej trasie biorąc pod uwagę natężenie ruchu, panujące warunki atmosferyczne oraz fakt, iż droga krajowa Nr (...) która wiodła z P. przez W. do S. na odcinku P. – R. podlegała wówczas przebudowie do standardów drogi ekspresowej, co skutkowało dalszymi ograniczeniami w płynności i szybkości ruchu.

Okoliczności te skutkują wedle Sądu Rejonowego brakiem możliwości ustalenia czasu pracy powoda. Na brak danych umożliwiających powyższe ustalenia zwróciła uwagę biegła sądowa M. K., odmawiając w takiej sytuacji sporządzenia opinii. Próbę wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia podjęła się biegła D. W., która w swojej opinii zawarła trzy warianty wyliczeń. Brak miarodajnych danych wyjściowych skutkuje brakiem prawidłowych wyników końcowych. Skutkuje to w ocenie Sądu Rejonowego tym, iż wyliczenia ewentualnie należnego powodowi wynagrodzenia są nie miarodajne potwierdzają jednak, iż w przypadku przyjęcia, iż wynagrodzenie wyliczane było w oparciu o umowę o pracę, zgodnie z twierdzeniem pozwanego, wypłacone powodowi kwoty są zawyżone w stosunku do przysługującego wynagrodzenia wraz ewentualnymi dietami. Biorąc pod uwagę, iż celem przedsiębiorcy jest uzyskiwanie zysku, Sąd I instancji stwierdził, że wypłata nienależnych pracownikowi kwot przez okres 3 lat byłaby ekonomicznie nieuzasadniona i nieracjonalna. Także wariant II opinii nie może mieć zdaniem Sądu Rejonowego zastosowania bowiem oparty jest na założeniu, iż powodowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości wynikającej z umowy o pracę, która była aktem pozornym, tak więc dane służące do ustalenia należnych świadczeń już w założeniu były błędne. Wariant III opinii biegłej dotyczył weryfikacji wysokości należnego powodowi wynagrodzenia wyliczonego od stawki za każdy przejechany kilometr. Wyliczenie to nie obejmowało prawa do wynagrodzenia za nadgodziny. Normy regulujące prawo pracownika do nadgodzin są normami *ius cogens* i strony w tym zakresie nie posiadają swobody kształtowania treści stosunku pracy. Ustalone wynagrodzenie wg. kilometrówki nie obejmuje więc zdaniem Sądu Rejonowego należnych powodowi dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, za pracę w porze nocnej, w niedziele i święta.

Następnie Sąd I instancji podał, że opinia biegłej I. W. i zawarte w nim wyliczenie wynagrodzenia powoda także było oparte na danych niezapewniających wiarygodność jak ewidencja czasu pracy sporządzona przez pozwanego, kalendarz sporządzony przez powoda, który nie pozwala na ustalenie czasu pracy D. K..

Dlatego też powyższe opinie są w ocenie Sądu I instancji nieprzydatne dla ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi, dane zawarte w opiniach opartych przecież na różnych założeniach, weryfikowane wg. odmiennych metod potwierdzają jednakże, iż przyjęcie argumentacji pozwanego za wiarygodną było by nieracjonalne, nielogiczne, sprzeczne z zasadami ekonomii, a walor logiczności pojawia się w przypadku przyjęcia, iż zachowanie pozwanego w zakresie ustalania wysokości i wypłaty powodowi wynagrodzenia oparte było na umowie ustnej.

Przyjmując za wiarygodną wersję zdarzeń przedstawioną przez powoda, Sąd Rejonowy uznał, iż powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych przekraczając zarówno dobowy, jak i miesięczny wymiar czasu pracy. Sąd I instancji ponownie jednak podkreślił, że brak jest możliwości ustalenia rzeczywistej liczby godzin pracy powoda. Powód także świadczył pracę w niedziele i święta oraz w porze nocnej w rozmiarze przekraczającym dane zawarte w ewidencji czasu pracy przedstawionej przez pozwanego

Dlatego też Sąd I instancji stwierdził, iż za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje wynagrodzenie – art. 151¹ k.p., a za pracę w porze nocnej – art. 151 8 k.p. i w niedziele i święta – art. 151¹¹ § 3 k.p. – stosowne dodatki.

Uprawnienia te powiązane są z wynikającym z art. 149 k.p. obowiązkiem pracodawcy prowadzenia ewidencji czasu pracy pracownika. Skutkiem braku takiej ewidencji jest zdaniem Sądu Rejonowego, iż w razie sporu to pracodawca ma wykazać, iż pracownik nie pracował w takim rozmiarze jak twierdzi, a tym bardziej jaki udokumentował (wyr. SN z 05.05.1999 r., I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000/14/535). Z obowiązku prowadzenia ewidencji wynikają konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.), polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych, co potwierdza ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 roku, sygn. akt I PKN 71/00, OSNAPiUS 2002/10/231.

Konkludując, Sąd Rejonowy podał, że z ustalonego przezeń stanu faktycznego wynika jednoznacznie, iż Z. R. nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda w sposób przewidziany w § 8 pkt 1 rozporządzenia (...) z dnia 28 maja 1996 roku w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62, poz. 286, ze zm.), ani też formie przewidzianej w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców.

Fakt pracy powoda w rozmiarze przekraczającym normy kodeksu pracy wynika natomiast wedle Sądu Rejonowego z dowodów w postaci zeznań powoda oraz świadków K. K., P. K. (2), T. K., S. R., E. S., A. G. oraz pośrednio K. L.. Potwierdzeniem powyższego ustalenia są także dowody w postaci tarcz tachografu i kopii kalendarza złożone przez powoda. Z dowód tych nie da się w ocenie Sądu I instancji jednakże ustalić rzeczywistego czasu pracy powoda, a tym samym liczby przepracowanych godzin nadliczbowych. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika zdaniem Sądu Rejonowego jedynie, iż powód pracował w rozmiarze przekraczającym zarówno dobową – ponad 8 godzin dziennie, jak i tygodniową normę czasu pracy – wobec pracy w soboty i niedziele i miesięczną normę czasu pracy.

Następnie Sąd Rejonowy podniósł, że w związku z wykonywaniem pracy poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy powodowi przysługiwało także prawo do pokrycia należności w związku z podróżami służbowymi – art. 775 k.p. – prawo do diet.

W związku z tym Sąd I instancji skorzystał z rozwiązania przyjętego w art. 322 k.p.c., które pozwala na rozstrzygnięcie spraw, w których ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a ze względu na charakter wiążących strony stosunków prawnych i występujące w nich okoliczności bardzo istotne jest ich szybkie rozstrzygnięcie.

Zgodnie z powyższą normą Sąd Rejonowy ograniczył się do zasądzenia w wyroku odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, gdyż uznał, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Ustalając wysokość należnych powodowi kwot Sąd I instancji uznał, iż miarodajną kwotą odpowiadająca zarówno nakładowi pracy w godzinach nadliczbowych jak i w niedziele i święta, w godzinach nocnych oraz w celu pokrycia należności za podróże służbowe będzie suma 24.000,00 zł z ustawowymi odsetkami z okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda jako zawyżone, a tym samym nienależne podlegało w kognicji Sądu Rejonowego oddaleniu.

Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, iż powodowi D. K. przysługuje powyższa kwota 24.000,00 zł w podstałym zakresie oddalając roszczenia powoda.

Biorąc pod uwagę wynik procesu Sąd I instancji zniósł koszty procesu między stronami i nakazał pobrać od pozwanego zwrot części wydatków poniesionych tymczasowo przez skarb Państwa od uwzględnionej części powództwa.

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony przez obie strony.

W sporządzonej apelacji strona pozwana wskazała, że zaskarża wyrok w części, to jest w zakresie pkt 1, 3 oraz 4, zarzucając mu:

obrazę prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., poprzez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że umowy o pracę łączące strony niniejszego procesu były zawarte dla pozoru i z tego względu są bezwzględnie nieważne w sytuacji, gdy powód pracę podjął i ją wykonywał, a pozwany świadczenie to przyjmował, a treść wzajemnych praw i obowiązków stron wynikała z poszczególnych umów o pracę;

obrazę prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c., poprzez bezzasadne zwolnienie powoda przez Sąd pierwszej z obowiązku dowodzenia twierdzeń i okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i uznanie, że ściśle udowodnienie roszczenia nie jest możliwe oraz przyjęcie, że konieczne jest rozstrzygnięcie niniejszej sprawy według uznania sędziowskiego na podstawie normy art. 322 k.p.c. w sytuacji, gdy to na powodzie spoczywa ciężar dowodu i brak jest okoliczności uzasadniających zwolnienie z tego obowiązku, a Sąd winien wydać rozstrzygnięcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego;

naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów polegającą w szczególności na nadaniu prymatu wiarygodności twierdzeniom powoda i odmówieniu tego przywileju twierdzeniom pozwanego, a nadto na bezzasadnym przyjęciu, iż wynagrodzenie dla powoda było obliczane w przedsiębiorstwie pozwanego na podstawie tzw. kilometrówki, gdy w rzeczywistości wysokość wynagrodzenia była wyliczana na podstawie umowy o pracę oraz Regulaminu Pracy i Regulaminu Wynagradzania obowiązujących u pozwanego;

naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy i przeprowadzenie kontroli instancyjnej, tj. art. 328 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu podania przez Sąd pierwszej instancji przesłanek zasądzenia odpowiedniej kwoty na rzecz powoda według uznania sędziowskiego (art. 322 k.p.c.) przy jednoczesnym braku wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, jakie kwoty wchodziły w skład zasądzonej sumy i z jakiego tytułu.

Mając na uwadze tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej.

Natomiast strona powodowa w sporządzonej apelacji wskazała, że zaskarża wyrok w części oddalającej roszczenie odsetkowe od kwoty zasądzonej za okres od dat wskazanych w pozwie do dnia 9 stycznia 2014 roku oraz w części oddalającej powództwo tj. w pkt 2 wyroku oraz w pkt 3 dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 kc w zw. z art. 85 § 1 kp w zw. z art. 300 kp poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek od dnia wniesienia powództwa, a nie od dnia następnego po dniu, w którym wynagrodzenie winno być wypłacone;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

art. 217 § 3 kpc w zw. art. 227 kpc w zw. z 278 § 1 kpc w zw. z art. 162

kpc poprzez niedopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego sądowego do spraw finansów i księgowości I. W., podczas gdy okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione i wymagają wiadomości specjalnych, zatem zasadnym było dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego;

art. 322 kpc w zw. z art. 1511 kp, 1518 kp, 1511 § 3 kp poprzez błędne zastosowanie, polegające na arbitralnym ustaleniu wysokości "odpowiedniej sumy", bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy;

art. 98 kpc poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy powództwo powinno zostać uwzględnione w całości.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

a) 47.498,05 zł (czterdzieści siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem 05/100) wraz z ustawowymi odsetkami, a w okresie od dnia 01.01.2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi w sposób następujący:

1.760,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.03.2010r. do dnia zapłaty, ;

1.624,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.04.2010r. do dnia zapłaty,

1.692,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.05.2010r. do dnia zapłaty,

677,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.06.2010r. do dnia zapłaty

1.692,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.07.2010r. do dnia zapłaty,

1.760,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.08.2010r. do dnia zapłaty,

541,60 zł z wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.09.2010r. do dnia zapłaty,

1.286,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.10.2010r. do dnia zapłaty,

1.421,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.11.2010r. do dnia zapłaty,

1.692,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.12.2010r. do dnia zapłaty,

1.357,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.01.2011r. do dnia zapłaty,

1.214,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28.02.2011r. do dnia

zapłaty (luty 2011 r.),

1.786,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.03.2011r. do dnia zapłaty (marzec 2011 r.),

928,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.05.2011r. do dnia zapłaty (maj 2011 r.),

1.929,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 30.06.2011r. do dnia zapłaty (czerwiec 2011r.),

1.929,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.07.2011r. do dnia zapłaty (lipiec 2011r.),

1.143,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.08.2011r. do dnia zapłaty (sierpień 2011 r.),

1.643,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.09.2011r. do dnia zapłaty (wrzesień 2011 r.),

1.696,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.10.2011r. do dnia zapłaty (październik 2011 r.),

1.429,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.11.2011r. do dnia zapłaty (listopad 2011 r.),

1.500,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.12.2011r. do dnia zapłaty (grudzień 2011r.).

1.181,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.01.2012r. do dnia zapłaty (styczeń 2012r.),

1.403,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29.02.2012r. do dnia zapłaty (luty 2012r.),

1.477,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.03.2012r. do dnia zapłaty (marzec 2012r.),
1.550,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.04.2012r. do dnia zapłaty (kwiecień 2012r.),
1.477,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.05.2012r. do dnia zapłaty (maj 2012r.),
1.477,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 30.06.2012r. do dnia zapłaty (czerwiec 2012r.),
1.698,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.07.2012r. do dnia zapłaty (lipiec 2012r.),
1.698,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.08.2012r. do dnia zapłaty (sierpień 2012r.),
544,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.09.2012r. do dnia zapłaty (wrzesień 2012r.),
1.107,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.10.2012r. do dnia zapłaty (październik 2012r.),
1698,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.11.2012r. do dnia zapłaty (listopad 2012r.),
1.477,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.12.2012r. do dnia zapłaty (grudzień 2012r.);

b) kosztów procesu według zestawienia kosztów złożonego na rozprawie w dniu 31 marca 2016 roku

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 czerwca 2017 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, wnosząc jednocześnie o oddalenie apelacji swych przeciwników procesowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.

Ma rację apelujący, iż Sąd Rejonowy zupełnie bezpodstawnie uznał, iż zawarta między stronami umowa o pracę była pozorna, czym naruszył przepis art. 83 kc poprzez jego zastosowanie.

Pozorność oświadczenia woli (art. 83 § 1 k.c.) została potraktowana przez ustawodawcę jako wada oświadczenia woli, nie dotyczy więc oświadczeń wiedzy. Jest to jednak wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozoru drugiej stronie, która o takim oświadczeniu wie i na to się zgadza. (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 1971r., II CR 250/71, nie publikowany).

Z kolei w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r., I CR 45/86 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako „wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywoływało skutków prawnych”. Nie można też przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadomie to przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP z 2002r., Nr 21, poz. 527).

Poza sporem w przedmiotowej sprawie jest fakt pracy powoda u pozwanego , dlatego zarzut pozorności można by jedynie odnieść do ustalenia wysokości wynagrodzenia określonego w umowie o pracę. Umowa o pracę przewidywała bowiem wynagrodzenie minimalne oraz dodatki z regulaminu wynagradzania.

Z lektury akt sprawy w postaci dokumentów zarówno płacowych pracodawcy oraz regulaminu wynagradzania obowiązującego w spornym okresie wynika, iż

pozwany Z. R. w prowadzonej przez siebie firmie wprowadził Regulamin Wynagradzania przewidujący w § 2 następujące składniki wynagrodzenia:

- wynagrodzenie zasadnicze;
- premię uznaniową;
- dodatek za pracę wykonywaną w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia;
- dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w niedzielę lub święta,
- dodatek za pracę w porze nocnej.

W regulaminie tym przewidziany był jako składki wynagrodzenia ryczałt za godziny nadliczbowe w miejsce dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników wykonujących pracę stale poza zakładem pracy oraz ryczałtu za pracę w godzinach nocnych.

Wysokość ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych przewidziano w 2007 roku w wysokości 350 PLN miesięcznie brutto, ryczałtu za pracę w godzinach nocny w wysokości 70 PLN miesięcznie brutto

W 2010 roku ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych był przewidziany w wysokości 434 PLN miesięcznie, a za pracę w godzinach nocny w wysokości 100 PLN miesięcznie.

W 2011 roku ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych był przewidziany w wysokości 450 PLN miesięcznie, a za pracę w godzinach nocny w wysokości 105 PLN miesięcznie.

W przelewach wynagrodzenia powoda dodatki te są uwzględnione wraz z płacą zasadniczą. Powód je przyjmował przez cały czas, czyli przez okres 4 lat i nigdy nie kwestionował podstawy ich wypłaty, co więcej, podpisując umowę o pracę w 2008 r. zapoznał się z postanowieniami regulaminu. Sam Sąd Rejonowy przyjmuje, iż przelew dotyczył wynagrodzenia zasadniczego i powyższych dodatków z regulaminu wynagradzania. Brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podstaw dla przyjęcia, iż zapisy obowiązującego u pozwanego regulaminu miały charakter pozorny skoro były wypłacane powodowi, a ten nigdy nie kwestionował ich wysokości. Powstaje pytanie, czego dotyczyły wypłaty gotówkowe, bo bez wątplenia powód otrzymywał wynagrodzenie przewyższające kwoty wynagrodzenia z umowy o pracę. Powód twierdzi, iż były to kilometrówki, czyli, że wynagrodzenie jego określone było ilością przejechanych kilometrów. Na tę okoliczność przedstawił prywatny kalendarz za okres od 1 marca 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego kalendarz ten nie jest dowodem potwierdzającym takie ustalenie przez strony wynagrodzenia. Jakkolwiek pracodawca wypłacając powodowi wspomniane ryczałty poczuł się zwolniony z prowadzenia wnikliwej, czytelnej dokumentacji płacowej to nie ma jednoznacznych dowodów na okoliczność ustalenia wynagrodzenia powoda w zależności od przejechanych kilometrów. Twierdzenia powoda nie zostały potwierdzone przekonującymi dowodami. Jedynym świadkiem, który potwierdził stanowisko powoda o wysokości wynagrodzenia uzależnionego od liczby przejechanych kilometrów był kolega powoda, świadek A. G. (k. 275 verte), zaś pozostali zgłoszeni przez niego świadkowie: K. K., P. K. (1), T. K., S. R. i E. S. nigdy nie byli pracownikami pozwanego stąd trudno uznać ich za wiarygodnych świadków w aspekcie ukształtowania składników wynagrodzenia powoda. Pozostali świadkowie, pracujący z powodem w spornym okresie mieli wiedzę o ryczałtach za godziny nadliczbowe i dodatki za pracę nocną przyznając, iż ta część wynagrodzenia przelewana była na ich konto, zaś delegacje lub premie rozliczane były gotówką. Wynika to m.in. z zeznań świadka A. S. oraz W. M..

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, iż twierdzenia powoda o ustaleniu wynagrodzenia w oparciu o tzw. kilometrówki nie zostały w sposób przekonujący i jednoznaczny wykazane.

Należy przy ocenie zarówno zeznań powoda wziąć pod uwagę fakt, iż przez cały czas trwania stosunku pracy nigdy nie kwestionował ani wysokości ryczałtów i musiał mieć wiedzę o takim sposobie uregulowania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Nie można aprobować takiej sytuacji, kiedy pracownik zapoznaje się z aktami obowiązującymi u pracodawcy podpisując umowę o pracę, nie zgłasza żadnych uwag, a po ustaniu stosunku pracy wszystko to podważa. Skoro więc powód mając wypłacany ryczałt za godziny nadliczbowe i dodatek za pracę nocną nie wykazał w sposób jednoznaczny i przekonujący, iż w spornym okresie ryczałty te nie pokrywały wynagrodzenia z tego tytułu – brak było podstaw do uznania, iż jego żądanie z tego tytułu nie zostało przez pozwanego zaspokojone.

Jakkolwiek pracodawca nie prowadził klarownej i czytelnej dokumentacji płacowej to lektura akt wykazała, iż wypłacone gotówką wynagrodzenie mogło stanowić premię uznaniową o której mowa w rozdziale V regulaminu wynagradzania.

Nawet gdyby przyjąć i zaaprobować stanowisko powoda, iż wynagrodzenie uzależnione było od ilości przejechanych kilometrów to odnosić by się mogło li tylko do odmiennie niż w umowie o pracę ustalonej płacy zasadniczej nie mającej żadnego związku z kwestią godzin nadliczbowych. Te bowiem uregulowane były w regulaminie wynagradzania i rekompensowane ryczałtem, czego powód nigdy nie kwestionował.

Stanowisko Sądu Okręgowego znajduje także potwierdzenie we wnioskach Państwowej Inspekcji Pracy, która miała miejsce w dniach 4, 16, 24, 25 października 2012 roku w trakcie której, kontrolujący, w oparciu o dokumentację przedstawioną przez pozwanego stwierdził, że pracodawca wypłacał pracownikom powyższe ryczałty. PIP podkreślił nadto, iż pracodawca nie wypłacał pracownikom zatrudnionym na stanowisku kierowcy diet z tytułu podróży służbowych.

Zgodnie z art. 151 § 4 k.p. w stosunku do pracowników wykonujących stale pracę poza zakładem pracy wynagrodzenie wraz z dodatkiem, o którym mowa w § 1, może być zastąpione ryczałtem, którego wysokość powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych.

Najistotniejszym elementem, decydującym o możliwości wprowadzenia ryczałtowej formy wynagradzania pracy w godzinach nadliczbowych, jest okoliczność wykonywania przez pracownika pracy w sposób stały poza zakładem pracy, co związane jest z utrudnieniami w ustalaniu i wynagradzaniu faktycznie przepracowanych ponad normy czasu pracy godzin. Tego rodzaju ryczałt, aby uznać jego dopuszczalność, musi być ponadto wyraźnie przez strony uzgodniony, a jego wysokość nie może odbiegać na niekorzyść w stosunku do wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ustalonego w myśl zasad wyrażonych w art. 151 § 1 k.p. (tak wyrok SN z dnia 12 września 2008 r. I BP 4/08)

Sąd Okręgowy podziela więc w tej sytuacji pogląd Sądu Rejonowego, iż powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych przekraczając zarówno dobowy, jak i miesięczny wymiar czasu pracy, ale jak zaznaczył Sąd I instancji brak jest możliwości ustalenia rzeczywistej liczby godzin pracy powoda. Powód także świadczył pracę w niedzielę i święta oraz w porze nocnej w rozmiarze przekraczającym dane zawarte w ewidencji czasu pracy przedstawionej przez pozwanego. Taka konstatacja nie pozwalała jednak Sądowi Rejonowemu na zastosowanie przepisu art. 322 kpc, albowiem skoro pracodawca przewidział ryczałty z tytułu przekroczenia norm czasu pracy, a gołosłowne okazały się twierdzenia powoda, iż kwoty z regulaminu wynagradzania odbiegały na jego niekorzyść w stosunku do wynagrodzenia określonego w myśl art. 151 § 1 k.p. należy przyjąć, iż pozwany wywiązał się z tego obowiązku i brak jest podstaw do żądania zasądzenia kwot dochodzonych w pozwie z tego tytułu.

Powództwo w zakresie żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe podlegało zatem oddaleniu w całości, co oznacza, że apelacja pozwanego w tym aspekcie musiała zostać uwzględniona.

Apelacja pozwanego dalej idąca jest bezzasadna.

Poza sporem jest, iż pomimo braku regulacji wewnątrzzakładowych, takich jak regulamin wynagradzania czy też sama umowa o pracę z lektury akt wynika, iż strony uzgodniły wypłatę diet za podróże służbowe w wysokości 23 zł za

dzień . Wynika to w szczególności z zeznań samego pozwanego jak też świadka K. L. (k. 277 akt) , która potwierdziła powyższa okoliczność.

Sąd Rejonowy zasadnie, nie naruszając reguł wynikających z przepisu art. 233 kpc przyjął , iż brak jest dowodów na wywiązanie się pracodawcy z tego obowiązku . Pozwany nie udźwignął ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodów. Przedstawiony przez stronę pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wykaz kwot wypłacanych powodowi gotówką nie stanowi dowodu na wypłatę diet za sporny okres. Analiza i wyliczenia kwot wskazanych na k. 717 akt sprawy nie potwierdzają ilości wyjazdów w danym miesiącu i nie mogą stanowić diet , gdyż ich wysokość znacznie je przewyższa. Dla przykładu wystarczy wskazać miesiąc sierpień 2012 gdzie wskazana jest kwota 3421 zł , co miałyby oznaczać, iż miesiąc ten miał 148 dni i każdego z nich powód wyjeżdżał w trasę.

Jakkolwiek zatem powód otrzymywał wyższe wynagrodzenie niż płaca zasadnicza ustalona w umowie o pracę , gdyż poza nią miał wypłacane dodatki z regulaminu wynagradzania, takie jak ryczałty za godziny nadliczbowe, dodatek za pracę nocną, czy też premię , lub jak to określa powód uzupełnienie wynagrodzenia zasadniczego uzależnione od liczby przejechanych kilometrów , bo w tym zakresie brak jest jednoznacznych i przekonujących dowodów – to w żadnym razie pozwany nie wykazał, iż wywiązał się z obowiązku wypłaty diet na rzecz powoda, których zarówno wysokość (23 zł) jak też obowiązek wypłaty został uzgodniony przez strony ustnie.

Stanowisko Sądu Okręgowego znajduje także potwierdzenie we wnioskach Państwowej Inspekcji Pracy , która miała miejsce w dniach 4, 16, 24, 25 października 2012 roku w trakcie której, kontrolujący, w oparciu o dokumentację przedstawioną przez pozwanego stwierdził , iż pracodawca nie wypłacał pracownikom zatrudnionym na stanowisku kierowcy diet z tytułu podróży służbowych.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy podzielił w pełni wyliczenia biegłej zawarte w opinii na k. 522 akt sprawy , z których wynika , iż mając na uwadze liczbę wyjazdów powodowi należy się łącznie z tego tytułu kwota 12.673 zł z ustawowymi odsetkami od końca następnego miesiąca.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok obniżając zasądzoną na rzecz powoda kwotę 24 000 zł do kwoty 12 . 673 zł , zaś oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, o czym orzekł jak w punktach I.1 i 2 sentencji.

Apelacja powoda jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Tak jak to podniósł Sąd Okręgowy we wcześniejszej części uzasadnienia wyroku brak jest podstaw dla zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i w tym zakresie powództwo podlega oddaleniu. Powód nie wykazał , iż umowa o pracę miała charakter pozorny. Powód przez okres 4 lat miał wypłacane wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkami z regulaminu wynagradzania , taki jak ryczałt za godziny nadliczbowe oraz dodatek za pracę nocną. Nigdy nie kwestionował ani wysokości ryczałtu ani zasadności jego wypłaty. Poza sporem jest też , iż regulamin ten w rozdziale V mówił o prawie do premii uznaniowej. Z lektury akt wynika, iż powód poza tymi składnikami wynagrodzenia otrzymywał jeszcze część wynagrodzenia gotówką . Powód twierdzi, iż było to tzw. uzupełnienie wynagrodzenia liczbą przejechanych kilometrów, pozwany, iż była to premia lub diety. W rzeczywistości żadna ze stron nie przedstawiła jednoznacznych dowodów na powyższe okoliczności. Sąd Okręgowy jednak uznał, iż z całą pewnością kwoty te nie stanowiły diet ani wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, gdyż one rekompensowane były ryczałtem, który wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie miał charakteru pozornego. Pozwany wypłacając ryczałt nie prowadził dokładnej i wnikliwej ewidencji czasu pracy powoda dlatego nie ma dowodów na to, iż powód pracował w zakresie zdecydowanie wyższym niż zakres ryczałtu. Nie może temu służyć w żadnym razie złożony przez powoda do akt sprawy kalendarz , gdyż on tylko pokazuje cel wyjazdu i liczbę przejechanych kilometrów.

Sąd Rejonowy zupełnie zatem dowolnie zastosował przepis art. 322 kpc , albowiem brak było w ogóle podstaw do skorzystania z niego. W myśl bowiem tego przepisu - jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości

żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy warto podkreślić, iż skoro godziny nadliczbowe rekompensowane były ryczałtem wypłacanym powodowi przez cały sporny okres, a wysokość diet wyliczył biegły mając na uwadze liczbę wyjazdów w danym miesiącu oraz ustaloną przez strony wysokość diet – zastosowanie przepisu art. 322 kpc było zupełnie bezzasadne.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty zawarte w apelacji powoda naruszenia przepisu art. 481 kc w zw. z art. 85 kp, naruszenia przepisu art. 151 kp okazały się bezzasadne.

Sąd Okręgowy uznał także w tej sytuacji, iż dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej W. jest niecelowe. Byłaby ona wskazana bowiem wyłącznie w sytuacji, gdyby powód wykazał, iż żądanie zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest uzasadnione, czego powód nie wykazał.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekła jak w punkcie II sentencji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając. Skoro powód przegrał w 74 % to w takim stosunku winien ponieść koszty postępowania za instancję odwoławczą.